Co Tydzień.

No. 16.

Nie iest to pochwałą naszego wieku, iż trzeba dowodzić, o czym przedtym nie wątpiono, iż rodzicow kochać i szanować powinniśmy. Ze wstydem brać pioro przychodzi, gdy się widzi i czuie potrzeba takowego dowodzenia. Prześliśmy w tym rodzaiu bezbożności przodkow naszych, i sprawiedliwie z Horacyuszem powtarzać można.

Aetas parentum peior avis, tulit
Nos nequiores. —

Nie masz uroczystszego, świętszego prawa nad obowiązki wzaiemne rodzicow i dzieci; wraz z przyrodzeniem nastało, wpoione w serca i umysły nasze wśród siebie nosiemy, i ieżeli nieprawość zdaie się ie wykorzeniać, odzywa się mimo usilność naszą ku zatłumieniu głosu tego, i daie przestępcy poznać i uczuć bezbożność, którą popełnia.

Prawodawcy religii wyrok, przepisuiąc sposob, iak cźcić Stwórcę w codzienney modlitwie należy, bierze porównanie od cźci rodzicom winney, Sprawce wszech rzeczy zowiąc oycem naszym; a w tym sposobie czczenia daie poznać iakie uszanowanie rodzicom od nas należy.

Nie wchodzi w ten sposob uwagi myśl nasza, która zwiedziona nie prawey mądrości podeyściem chcąc nowość uszlachcić, starożytnością gardzi, dla tego naypewniey, iż iey szacunku nie zna. Nie iest iednak rzecz niepodobna, iżby nie uprzedzone zastanowienie się w niektórych pożądanego nie sprawiło skutku, wyprowadzaiąc ie z błędu, a w reszcie choćby i nie sprawiło, zrażać to prawey ochoty nie powinno, która ile możności oświecać zaślepionych a zbłąkanych na dobrą drogę naprowadzać powinna.

Pierwsze towarzystwa ludzkie krwi związki skoiarzyły; rozpłodzone dzieci w rodzicach znalazły nauczycielow, sędzie i obrońce, rodzice w dzieciach trosk, starań, pielegnowania znaydowali nadgrodę, w usłudze, w zabawie, a gdy pora doyźrzałości nadeszła, w pomocy i obronie. Wdzięczność i miłość słodziły zwierzchności iarzmo; ieśli iarzmem nazwać można skutek miłego uczucia. Wiek szacowney prostoty, który sprawiedliwie nazwano złotym, nie inszym nad ten rządem się saszczycał, a gdy namiętności zaczeły przewodzić nad skażonemi następcy, te towarzystwa, w których się lepiey nad inne zachowały, pierwiastkowe czynności, znalazły w szczęściu swoim nadgrodę, te zaś które się od nich oddaliły, im bardziey dały się powodować szkodliwym nowościom, tym więcey doznały odmian, które ie nakoniec przywiodły do upadku.

Nayszacownieysze a razem naydawnieysze przez Moyżesza ogłoszone ludowi Jzraelskiemu prawodawstwo, wyraźnie ten obowiązek w dziesięciorgu przykazaniach Bożych obwieściło: Ćzcyi Oyca twego i Matkę twoią, i żeby go tym mocniey wkorzenić w serca i umysły z nakazem złączyło obietnice doczesney ieszcze nadgrody, abyś był długo-wiecznym na ziemi: Ut sis longaevus super

terram. Pełne są księgi pisma Bożego przykładow, pobudek, napomnień ostrzegaiących, zachęcaiących, grożących nakoniec karą, któryby obowiązku tego nie zachował.

Naydawnieyszych państw prawodawstwa zastanawiały się nayusilniey nad uszanowaniem, a zatym posłuszeństwem dzieci względem rodzicow, i do tego stopnia zwierzchność takową rozciągały, iż nadały nieograniczoną rodzicom władzę. Powziętym od Grekow dziesięciu tablic prawodawstwem dziecie u Rzymian, póki od oyca uroczyście wyzwolone nie było, tak mu było poddane, iż ten nietylko maiątkiem i wolnością ale i życiem mógł rozrządzać iego. Naywyższa stanu władza niemogła odiąć tego prawa wykraczaiącym nawet w tey mierze rodzicom, i woleli szczegulne złe bez kary niżeli naruszenie powszechnego urządzenia, które mniemali stosownym do pierwiastkowych praw przyrodzenia.

Do dawnych przykładow ten naywłaściwiey dodać należy, który od naydalszey starożytności dotąd trwa ciągle w Chinach. Państwo to według nietylko ichże własney powieści, ale według uznanych dowodow zasiąga owych czasow, w których naypiewsze rządne towarzystwa wszczeły się, nie zkąd inąd więc zasięga sposob rządu, ale z siebie go powzieło. Jakaż iest naydzielnieysza tak ciągle trwałego politycyzmu taiemnica? nie inna nad to, które całemu rodzaiowi ludzkiemu nadało przyrodzenie: uszanowanie rodzicow. Pierwiastkowe państwa tego nayludnieyszego i śmiele rzec można nayrządnieyszego w świecie zasady czynią pierwszego rządcę powszechnym oycem. Cokolwiek więc ta słodka władza wkłada obowiązkow wzaiemnych między rodzicami a dziećmi, te wszystkie ma panuiący względem poddanych, poddani względem panuiącego.

Szczęśliwość Chin pod takim rządem obwieszcza ciągłą od wiekow trwałość iego, a lubo doznawali niekiedy odmiany, dobroć istotna ich rządu ustrzegła ie od zguby. Zawoiowani od sąsiedzkiego narodu Tatarow iedynym w dziełach ludzkich przykładem przeistoczyli zwyciężcow, i dotąd iedną z niemi zachowuiąc całość, celem bydź powinni i przykładem wszystkich narodow.

Żeby bydź uczestnikami ich szczęścia, potrzeba bydź naśladowcami ich cnoty, a wracaiąc się do pierwiastkowego źrzódła przywrócić rodzicom w kochaniu czci i posłuszeństwie to, co się im od nas istotnie należy. Nie dość iest na zwierzchnem oświadczeniu miłości, na niektórych grzeczności względach, na mniey kosztownym dogodzeniu ich potrzebom, na oświadczeniu niekiedy lub okazaniu powierzchownego uszanowania. Te czcze obrządki, gdy nie z serca pochodzą, podobne są do złey monety, która choć ma dobrą cechę, gdy nie ma wewnętrzney wartości, użytą bydź nie może.

Kochać rodzicow obowiązek łatwy i ten naymniey przestępywanym bywa, ale nie zawadzi się nadtym zastanowić, iaką prawdziwa miłość bydź powinna. Jey przyrodzenie, przeistaczać się w to, co kochamy, a zatym tak działać, iak dla siebie samych, i owszem zapominać o sobie, byle dogodzić osobie kochaney. Częściey się to iednak nadarza w romansowych sentymentach, niż w tey miłości, która naypierwszą od wzzystkich bydź powinna; nie kocha to dziecie rodzicow, które dla nich starania i usilności podiąć się niechce, nie kocha to dziecie rodzicow, które się ich współeczeństwa srzeże nie kocha to dziecie rodzicow, które swóy zysk nad ich uszczęśliwienie przenosi, — a dopieroż te odrodne iaszczurki, które dla spadku na ich śmierć czekaią, — albo niemogąc się doczekać, staraią się posiąść, co w ich iest ręku.

Uszanowanie rodzicow rownie iak i miłość nie na samey powierzchowności zasadzać się powinno, lubo się nią naybardziey obwieszcza. Przekonane wewnętrznie dzieci o powadze rodzicow, nie śmią w naymnieyszey okoliczności pozwolić sobie takiego kroku, któryby oznaczał zbyteczną poufałość; należyta iest w mierze, ale gdy z granic poważenia wychodzi, złe skutki sprawiać zwykła. Dawnieyszemi czasy może w zbytnim poważeniu wykraczali rodzice, znośnieysza iednak była takowa przywara, nadto co teraz widziemy, gdy w żadnym posiedzeniu choć i naypoważnieyszym rodzicow od dzieci rozeznać niemożna, a niekiedy z takową raczey wzgardą, niż poufałością śmią sobie poczynać, iż zdaie się iakby mimo wiek mieli nad niemi pierwszeństwo. Nie śmiał siąść syn przed oycem, teraz częstokroć oyciec przed synem matka przed córką stoi. Może się kto odezwać, iż powierzchowność nic nie znaczy, byleby było wewnętrzne uczucie miłości i uszanowania, ale ta powierzchowność nieznacznie owe uczucia nadweręża i słabi, i zapewne nie inney przyczynie winniśmy przestępstwa w tey mierze popełniane, iak tey, iż z pierwiastkow rodzice złemu nie zapobiegli.

Gdy czynię wzmiankę z iedney strony o powadze rodzicow, z drugiey iakie ma bydź w dzieciach to poważenie, nienależy ztąd wnosić, iżbym słodki obowiązek czynił iarzmem i z rodzicow tworzył tyrany, a dzieci w niewolniki przeistaczał. Czyniły to w prawdzie niektóre prawodawstwa, nadaiąc moc rodzicom zaprzedawania i śmierci. Zbytek w każdey porze szkodliwy, chwalić zatym takowych ustaw niemożna; ale w słusznym rzeczy biorąc rozmiarze, właściwiey iest rodzicom wykraczać surowością, niż zbyt łagodnym dogadzaniem. Pierwsze wzbudza odrazę i miłość wrodzoną słabi i ni-

szczy, drugie pozbawiaiąc młodość zbawiennego wstrętu, o twarza pole żądzom nieuhamowanym i wiedzie do zguby.

Uskarzaią się rodzice na nieczułość i niestworność dzieci i sprawiedliwie, ale niech wniydą z uwagą w samych siebie, a postrzegą, iż po większey części sami temu winni. Uwodzą się zbytnią miłością ku dzieciom w ich niemowlęctwie; w dziecińśtwie pieszczą bez miary, w doyźrzalszym wieku naymnieyszy postępek wielbiąc w prawiaią w zbyteczne o sobie rozumienie, a ta gdy ie z niemi rowna, nadarza niewczesną poufałość, a z czasem i wzgardę. Wszystkie te trzy rzeczy maią wpływ dzielny wsposob myślenia młodzieży. Miłość zbyteczna wdruża chęć wygody i dogodzenia sobie, pieszczoty złość, upor zazdrość i rozmaite dziwactwa, poufałość iak się wyżey rzekło zbyteczne o sobie rozumienie, a ztąd nieposłuszeństwo. Coż zatym następuie? oto zupełne zapomnienie nayuroczystszych a razem naysłodszych obowiązkow przyrodzenia, z tego zaś zapomnienia i dla rodzicow i dla dzieci szkodliwe skutki. Żeby im więc zabieżyć nie tylko ostrzegać rodzicow i dzieci należy, ale każdy rząd przykładać się do tego iak naypilniey i iak naysurowiey powinien, iżby wspierał powagę i władzę rodzicielską nad dziećmi; zabieży tym sposobem zupełnemu skażeniu obyczaiow, a zatym upadkowi swoiemu. Niech albowiem iak chce modna filozofia wyroki swoie obwieszcza, ten iest właściwy, istotny, konieczny; iż gdzie niemasz cnoty, tam niemasz rządu, a gdzie niemasz rządu tam towarzystwo utrzymać się niemoże.

Cesarz Chiński i syn iego.

Chińczyki maią rozum choć daleko siedzą,
I bayki wiedzą.
Jeden z nich a co większa Cesarz tego ludu
Nie szczędził trudu,
Aby Pan syn następca iego niebył osłem;
Raz płynął znim po wodzie, i gdy robił wiosłem
A płynąc nucił.
W brzeg uderzył, i ledwo łodki niewywrocił,
Obydway się przestraszyli.
Korzystaiąc oyciec z chwili,
Rzekł: patrz iak przez niebaczność źlem sobie poradził,
Gdybym nie śpiewał, o brzeg niebyłbym zawadził,
Z moiego czynu
Naucz się synu,
Łódka tron, lud iest woda, i nosi ią snadno,
Kiedy sternik niebaczny, łódka idzie na dno.